



Wally
zwiedza
Świat!
34(86)

TYGODNIK

®

CENA
3,50 zł

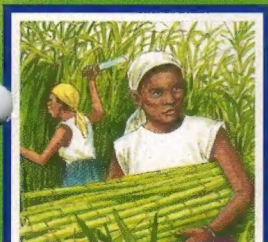
od 05.10.00
do 11.10.00

Holenderscy
kupcy

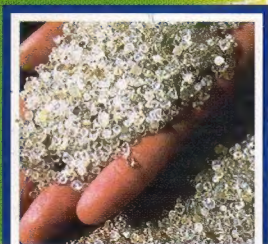
Wally poznaje historię! Świata



Pieniądze



Uprawy



Diamenty



INDKS 354910

ISBN 83-88264-17-6



9 788388 264177

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE FAKTY



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

PRZYŁĄCZCIE SIĘ DO
MOJEJ WĘDRÓWKI PO HOLANDII.
SPOTKAMY BOGATYCH KUPCÓW,
OBEJRZYMY BARWNE TULIPANY,
POSPACERUJEMY PO STUDIU
REMBRANDTA I WCIŚNIEMY
SIĘ DO WĄSKICH KAMIENIC.



**MOKRO,
MOKRO!**

HOLANDIA JEST BARDZO
PŁASKA I W ZNACZNEJ
CZĘŚCI LEŻY PONIŻEJ
POZIOMU MORZA. W 1570
ROKU POWÓDŹ PORWAŁA
CAŁE DOMY ZE ŚPIĄCYMI
W NICH RODZINAMI. PEWNE
STADO ŚWIŃ URATOWAŁO
SIĘ, PŁYNĄC
NA WYSPIE
Z GNOJU!



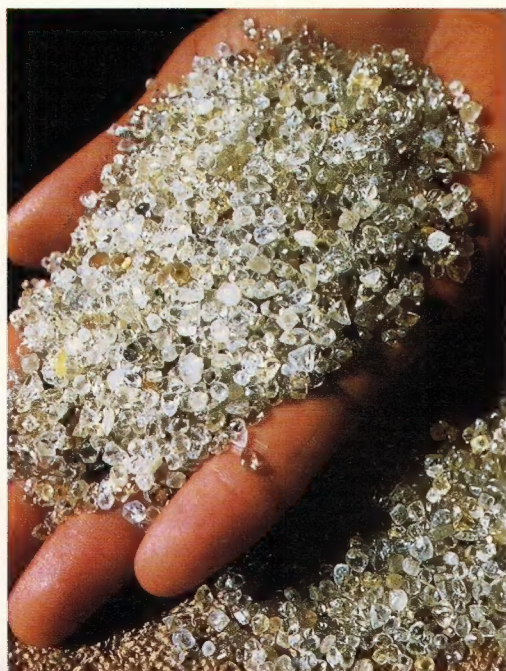
KRAJ NA NIŻU

NIDERLANDAMI
W XVI W. RZĄDZIŁA
HISZPANIA. WILHELM
ORAŃSKI STANĄŁ NA
CZELE POWSTANIA,
KTÓRE DOPROWADZIŁO
DO PODZIAŁU KRAJU.
W 1581 R. WYRZUCONO
HISZPANÓW Z PROWINCJI
PÓŁNOCNYCH.
REPUBLIKĄ
ZJEDNOCZONYCH
PROWINCJI
RZĄDZIŁ
WILHELM
ORAŃSKI.
PO 1600 R.
POWSTAŁO
IMPERIUM
HOLENDERSKIE.



1581 -
1688





Tak wyglądają diamenty przed oszlifowaniem. Zostaną one przycięte do odpowiednich kształtów, by bardziej błyszczały i stały się jeszcze cenniejsze. W XVII w. holenderscy szlifierze diamentów byli najlepsi. Kupcy przywozili do Holandii diamenty z Południowej Afryki. W Amsterdamie powstały liczne szlifiernie diamentów i dlatego miasto nazwano diamentową stolicą świata.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

1602 r.

POWSTAŁA HOLENDERSKA KOMPANIA WSCHODNIOINDYJSKA - GŁÓWNA KOMPANIA HANDLOWA NA DALEKIM WSCHODZIE.

1625 r.

HOLENDRZY KUPUJĄ MANHATTAN ZA RÓWNOWARTOŚĆ 130 ŻŁ I OSIEDLAJĄ SIĘ TAM. TERAZ W TYM MIEJSCU JEST NOWY JORK.

1637 r.

HOLENDERSCY KUPCY STRACILI MNÓSTWO PIENIĘDZY, KIEDY SPADŁY CENY TULIPANÓW.

1642 r.

ABEL TASMAN, HOLENDERSKI PODRÓŻNIK, ODKRYŁ TASMANIĘ. OMINĄŁ JEDNAK BRZEGI NOWEJ ZELANDII, BOJĄC SIĘ MAORYSÓW.

lata
1652-1674

HOLENDRZY I ANGLICY TRZYKROTNIE WALCZĄ O PANOWANIE NA SZLAKACH HANDLOWYCH.

1688 r.

WILHELM III Z HOLANDII ZASIADŁ NA BRYTYJSKIM TRONIE WRAZ Z ANGIELSKĄ ŻONĄ, MARIĄ.

SŁOWNICZEK

FASADA - PRZEDNIA ŚCIANA BUDYNKU, CZĘSTO PIĘKNIE ZDOBIONA.

KANAŁ - SZTUCZNA RZKA WYKOPANA PRZEZ LUDZI.

MUSZKAT - PRZYPRAWA ROBIONA Z ZEWNĘTRZNEJ CZĘŚCI GAŁKI MUSZKATOŁOWEJ.

NIDERLANDY - BARDZO PŁASKA KRAINA W EUROPIE, OBEJMUJĄCA WSPÓŁCZESNĄ BELGIĘ I HOLANDIĘ.

PROWINCJA - CZĘŚĆ PAŃSTWA. CZASAMI MA WŁASNY RZĄD.

TAKIELUNEK - OLINOWANIE STATKU. PODTRZYMUJE MASZTY I ŻAGLE.

W CZĘŚCI 33



W
DROGĘ!

PODRÓŻE W CZASIE
SMAK ŻYCIA

2

DOBRE POMYSŁY
POD ŻAGLAMI

4

KOMIKS
WOJNY O MORZE

6

PODRÓŻE W CZASIE
NIE MA JAK KWIATY

8

DLA UWAŻNYCH

10

Z NOTATNIKA WENDY
WYSOKIE DOMY

12

SŁYNNI LUDZIE
PORTRECISTA

14

PRZYGODY WALLY'EGO
WALLY
I HOLENDERSKI
MISTRZ

16

ŁAMIGŁÓWKI
Z PRZESZŁOŚCI

20

SZUKAJ I ZNAJDŹ

SPRÓBUJcie ODNALEŹĆ 5 PONIŻSZYCH HOLENDERSKICH OBRAZKÓW. DO ODSZUKANIA JEST TEŻ 6 STATKÓW.



PODRÓŻE W CZASIE

SMAK ŻYCIA

WSZYSCY POTRZEBOWALI PRZYPRAW, A HOLENDRZY BYLI TYMI LUDŹMI, KTÓRZY MOGLI ICH DOSTARCZYĆ.

Kosztowne goździki

Trzysta lat temu przyprawy były bardzo cenne. Ludzie nie mieli lodówek, więc jedzenie szybko się psuło. Kucharze używali przypraw, aby ukryć paskudny smak i zapach wielu potraw. Niektóre przyprawy – np. goździki – kosztowały tyle złota, ile ważyły, ponieważ rosły jedynie na wyspach wschodniej Azji.

SŁODKIE ZAPACHY

W WIEKU XVII PRZYPRAW CZĘSTO UŻYWANO W MEDYCYNIE ORAZ JAKO MIŁOSNYCH ELIKSIROW. DZIĘKI NIM DOMY I ULICE ŁADNIE PACHNIAŁY. PRZYPRAWY I CUKIER BYŁY TAKŻE SŁODKĄ NAGRODĄ DLA GRZECZNYCH DZIECI.



chronę holenderskich kupców w Indiach Wschodnich stanowiły armia i flota, które miały bazę w Batawii (obecnie Dżakarta) na Jawie. Do dzisiaj jest to ruchliwy i gwarny port, chociaż Holendrzy już tu nie rządzą.

Wojny korzenne

W roku 1512 odkryto morską drogę do Wysp Korzennych – Moluków. Wszyscy chcieli mieć udział w handlu korzeniami, więc Hiszpanie, Anglicy, Francuzi i Holendrzy ruszyli na wojnę.

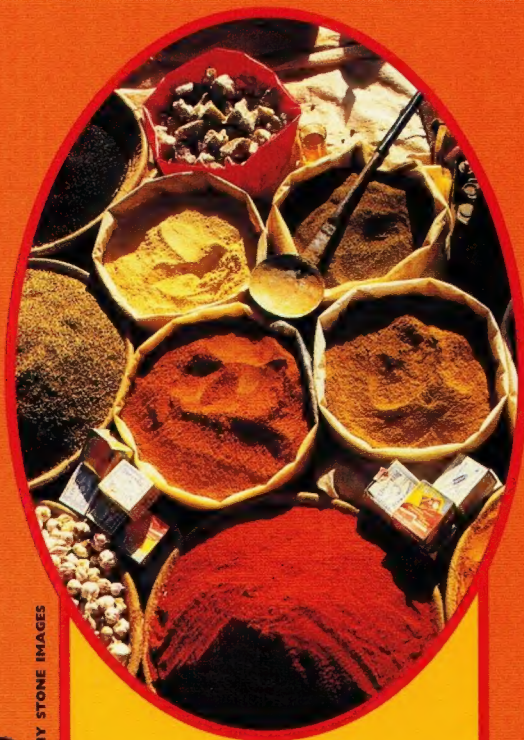
Najlepsi kupcy

Holendrzy pokonali rywali i zostali głównymi kupcami korzennymi. W 1602 r. założyli Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską. Jej silna armia kontrolowała wszystkie szlaki handlowe. W roku 1655 Holendrzy rządili całą Indonezją – czyli 13 000 wysp. Portugalia władała tylko jedną! Holendrom jednak było mało. W roku 1621 ich wielka flota popłynęła do Indii Zachodnich. Dwa lata później po Karaibach pływało z towarami 806 statków holenderskich. Mądrzy kupcy z Holandii zostali najlepszymi biznesmenami w Europie. Założyli także placówki handlowe w Afryce i w obu Amerykach.

TAJEMNICA PRZYPRAW



PRZESTAW
LITERY NA
GOŹDZIKACH TAK,
ABY OTRZYMAĆ
PIĘĆ SŁÓW
ZWIĄZANYCH
Z HOLENDERSKIM
HANDLEM.



NICK DOLDING - TONY STONE IMAGES

Sprzedawcy przypraw szybko mogli stać się bogatymi ludźmi. Pół kilo gałki muszkatolowej kosztowało tyle, co trzy owce i krowa. Wartość garści goździków równała się rocznej pensji, dlatego biedni ludzie nie używali przypraw.



Wyspy Korzenne były skarbcem pełnym wspaniałych bogactw: przypraw, cukru, diamentów i kości słoniowej.

Gdy holenderscy kupcy zagarnęli Cejlon i część Chin (Tajwan), odkryli herbatę. W tamtych czasach herbata była tak droga, że pić ją mogli tylko najbogatsi.



Pieprz służył do nadawania potrawom smaku. Jego ziarna były tak cenione, że używano ich zamiast monet.

- JAKĄ PRZYPRAWĘ MOŻNA PODAROWAĆ NA IMIENINY?
- GOŹDZIKI.

Trzcina cukrowa, bawełna, tytoń i kawa - wszystko to rośnie w Indiach Zachodnich. Setki holenderskich statków przypluwało tu i zabierało bogactwa do Europy. Cukier był wyjątkową nowością - wcześniej używano miodu.





DOBRE POMYSŁY

POD ŻAGLAMI

HOLENDRSCY KUPCY POTRZEBOWALI NALEPSZYCH STATKÓW, BY PRZEWOZIĆ TOWARY DO OJCZYZNY.

Holandia góral!

W XVII w. Holandia władała morzami – miała więcej statków niż jakikolwiek inny kraj. Ponad połowa okrętów na świecie należała do Holendrów, którzy budowali najlepsze statki w Europie.

Znakomite tajby

Najdoskonalszym projektem Holendrów były ogromne drewniane żaglowce, nazywane East Indiaman. Używała ich większość holenderskich kupców. Statki miały wielkie ładownie, potrzebne do przewożenia rozmaitych towarów. Starczało też miejsca na żywność dla załogi na rejs do Wysp Korzennych lub na Karaiby. Te ciężkie okręty były powolne i niezbyt zwrotne. Skarby, które wiozły, czyniły je smaczkowym kąskiem dla piratów, dlatego żeglarze wypatrywali, czy na horyzoncie nie pojawia się piracka flaga.



W XIX w. do transporu towarów używano statków, zwanych kliprami. Na herbacianych kliprach drogę ładunki herbaty ze Wschodu płynęły do Europy. Ich kapitanowie często ścigali się ze sobą!

Wojenne sposoby

Holenderskie East Indiamany były statkami handlowymi, ale też wspaniałymi okrętami wojennymi. Uzbrojone w wiele dział mogły odeprzeć każdy atak. W czasie bitew odważni żeglarze wspinali się na liny, nazywane wantami, by mieć możliwość celowania do wrogów sponad pokładu.

- PANIE KAPITANIE!
KAPITAN WYCHYLA SIĘ Z OKNA:
- CO SIĘ STAŁO?
- NIC, ALE MAJTEK NIE CHCIAŁ WIERZYĆ, ŻE MA PAN ZEZA.

Na statkach wożono bydło, świny i kury, których mięsem żywiła się załoga. Zwierzęta trzymano często na pokładzie.

CHYTRY SZYFR

ZŁAMCIE SZYFR NA FLAGACH I ODCZYTAJCIE INFORMACJĘ, DOKĄD PŁYNIE STATEK.





Obecnie ładunki przewożą tzw. kontenerowce.

Towary są pakowane w metalowe pojemniki wielkości pokoiów. Kontenery wyładowuje się ze statku na ciężarówki lub wagony.

CIĘŻKIE CZASY

MARYNARZE PRACOWALI WIELE GODZIN ZA MARNĄ PŁACĘ. SZOROWALI POKŁADY, NAPRAWIALI ŻAGLE I W POCIE CZOLA WYPOMPOWYWALI ŚMIERDZĄCĄ WODĘ MORSKĄ! NIE MIELI ZBYT WIELE DO JEDZENIA, A I TAK ŻYWNOSĆ DLA NICH NAJCZĘŚCIEJ BYŁA ZEPSUTA I NIEZBYT SMACZNA. WIELU UMIERAŁO W WYNIKU PONIESIONYCH W WALCE RAN.



Wspinaczka po takielunku i podnoszenie żagli było ciężką pracą.


Każdy statek miał pięknie zdobiony dziób.

East Indiamany były używane do dalekich rejsów przez ok. 250 lat. Statki opuszczały Europę z ładunkiem złota i srebra. Z powrotem wiozły diamenty, przyprawy, herbatę, porcelanę, nefryt, klejnoty i meble.



Ładownia statku

Statek wiozł co najmniej 50 armat. Załoga rozwieszała hamaki między działami!



WOJNY O MORZE

ANGLIA I HOLANDIA CIĄGLE ZE SOBĄ WALCZYŁY. PÓŹNIEJ JEDNAK MUSIAŁY SIĘ POGODZIĆ, PONIEWAŻ KRÓL HOLANDII OTRZYMAŁ NOWY TYTUŁ - ZOSTAŁ TAKŻE KRÓLEM ANGLII.

Trzyście lat temu bogata Holandia była w czołówce najpotężniejszych państw. Inne kraje Europy zazdrościły jej wpływów. Anglia – jeden z najbliższych sąsiadów – stała się głównym wrogiem Holandii. W XVII wieku kraje te aż trzy razy zmierzyły się w wojnie o panowanie nad morzem – walczyły przy użyciu floty.

Anglicy i Holendrzy chcieli opanować handel niewolnikami. Zabiegali też o prawo do połowów ryb na Morzu Północnym i prawo handlu przyprawami. Walki toczyły się od Afryki Zachodniej do wybrzeży Ameryki, gdzie Holendrzy zbudowali Nowy Amsterdam. Gdy osadę zdobyli Anglicy, nazwali ją Nowym Jorkiem.

Anglicy chcieli pozbawić Holendrów czołowej pozycji w światowym handlu. Król Karol II zablokował holenderskie statki handlowe w angielskich portach.

JAKIEŚ ZŁE WIEŚCI, MĘŻU?

CO ZA ZUCHWAŁSTWO! ANGLICY KAŻĄ NAM PŁACIĆ ZA RYBY Z MORZA PÓŁNOCNEGO - I CHCĄ HANDLOWAĆ Z INDIAMI WSCHODNIMI!

3 Wojna wybuchła ponownie w 1665 r. Walka była coraz bardziej zacięta, aż w roku 1667 okręty holenderskie popłynęły w górę Tamizy.

KAPITANIE!
TO HOLENDRCZY!

2 W 1652 roku między Anglią i Holandią wybuchła trzyletnia wojna. Łącznie państwa te walczyły ze sobą, z przerwami, przez 36 lat!

4 Holenderski admirał - Cornelius van Tromp - miał bardzo śmiały plan. Popłynął wraz ze swą flotą wzdłuż rzeki Medway, dotarł do Chatham i podpalił tamtejszą stocznię. Płomienie strawiły 25 angielskich okrętów.



5 W tym samym roku Holandię zaatakowali Francuzi. Anglicy i Holendrzy zawarli pokój i wspólnie walczyli przeciwko Francuzom.



7 Holandię rządził wówczas książę Wilhelm Orański. Był wnukiem Karola I, ale walczył z Anglikami.

HISZPANIA I NIEMCY
SĄ PO NASZEJ STRONIE.

ŁATWO
POKONAMY
ANGLIKÓW
I FRANCUZÓW.



TO TE ANGLIJSKIE PSY
- NIE POZWÓLCIE
IM PRZEJŚĆ!

8 Nikt w Anglii nie chciał wojny. W roku 1674 Anglicy wycofali swe wojska.

WKRÓTCE BĘDZIEMY
W DOMU, JACK!



NIE MOGĘ SIĘ
JUŻ DOCZekać.

9 Walka skończyła się w roku 1688, gdy Wilhelm i jego żona, Maria Angielska, zaczęli wspólnie rządzić Anglią.



6 Pokój nie trwał zbyt długo. W roku 1672 Francuzi i Anglicy potoczyli siły, by najechać Holandię. Chcieli wydrzeć Holendrom spore obszary ziemi.



PODRÓŻE W CZASIE

NIE MA JAK KWIATY

PRZENIEŚMY SIĘ DO DAWNEJ HOLANDII, GDZIE TULIPANY BYŁY NAJBARDZIEJ POŻĄDANYM TOWAREM.

Złoty wiek

W XVII w. holenderscy kupcy byli najlepsi na świecie. Czasami dokonywali korzystnej zamiany, zamiast płać za towary. Zawozili zboże, tkaniny i narzędzia na Daleki Wschód, a przywozili przyprawy i porcelanę. W południowej Europie wymiana dotyczyła owoców i jedwabiu. W Nowym Świecie holenderscy kupcy otrzymywali za swoje towary tytoń, cukier i bawełnę.

Kosztowne cebulki

Jednym z najwartościowszych holenderskich towarów były tulipany. Kupcy przywieźli je z Turcji w XVI w. Od XVII w. kwiaty te stały się bardzo modne. Były niezwykle drogie – ogrody nimi ozdobione mówiły o bogactwie ich właściciela.

Za bardzo rzadkie cebulki kupujący

płacili nawet 25 000 złotych! W latach 30. XVII wieku cebulka tulipana kosztowała tyle, co dwa ładunki pszenicy, dwanaście owiec, dwie baryłki wina, łóżko, kompletne ubranie, cztery woły, osiem świń oraz wielką ilość sera, masła i piwa! Trudno się dziwić, że wielu Holendrów zbiło fortunę na handlu tulipanami.



Amsterdam nadal jest wspaniałym miejscem na robienie zakupów. Jest tu nawet specjalny targ, gdzie sprzedaje się słynne holenderskie sery, takie jak gouda i edamski.



KWIETNA WYLICZANKA

POLICZCIE, ILE KWIATÓW JEST W TYM STOSIE ROZSYpanych TULIPANÓW.



SAMI W JAPONII

W POŁOWIE XVII W. JAPONCZYCY POZBYLI SIĘ WSZYSTKICH OBCOKRAJOWCÓW, POZA HOLENDRAMI. PRZEZ NASTĘPNE 200 LAT TYLKO ONI MOGLI ODWIEDZAĆ JAPONIĘ. HOLENDERSCY KUPCY MUSIELI JEDNAK POZOSTAWAĆ NA MAŁEJ WYSPIE DECIMA, Z DAŁA OD STOLICY. PILNOWANO, BY OBCY NIE PRZEDOSTALI SIĘ W GŁĘB JAPONII.

Ośrodek handlowy

Ludzie przyjeżdżali do Holandii na zakupy. Amsterdamscy kupcy mieli wszystko, czego potrzebowali bogaci i modni Europejczycy: od jedwabnych strojów po tulipany do ogrodów. Interesy szły dobrze, a miasto rosło. W 1630 r. mieszkało tu 115 tys. ludzi, a w 1740 już ponad 200 tys.! Amsterdam stał się wielkim ośrodkiem handlowym. Majętni kupcy zakładali banki, by pożyczać ludziom pieniądze i pilnować ich oszczędności. Dzięki temu holenderscy kupcy stawiali się jeszcze zamożniejsi.

W SZKOLE:

- JAKI ZNACIE KWIAT
NA LITERĘ „A”?
- A MOŻE
TO TULIPAN?

W XVII w. Amsterdam był największym portem w Europie. Handlowano tu towarami z całego świata. Poważni holenderscy kupcy w czarnych strojach właśnie dobijają targu z kupcami ze Wschodu.



Gleby Holandii są idealne pod uprawę tulipanów. Coraz więcej ziemi przeznaczano pod pola tych zachwycających kwiatów, a holenderskie gospodarstwa tulipanowe stały się dobrym interesem. Obecnie Holandia co roku sprzedaje ok. 8,5 biliona cebulek. Każdy może cieszyć się tulipanami z Amsterdamu.





IDEALNY OBRAZ

TA DOBRZE UZBROJONA GRUPA POZUJE DO ZBIOROWEGO PORTRETU. CIERPLIWY MALARZ NIE MOŻE UTRZYMAĆ SWOICH MODELI W SPOKOJU - CZY JUŻ GO WIDZICIE? ZNAJDŹCIE MNIE, MOI DRODZY, W TYM NIEZNOŚNYM BAŁAGANIE, A TAKŻE:

- KOGOŚ, KTO ZOSTAŁ DŹGNIĘTY W OKO.
- KUNDŁA GRYZĄCEGO SWĄ OFIARĘ W TYŁEK.



Where's Wally? characters © (1998) Martin Handford

- BĘBEN.
- SKARPETĘ NA WŁÓCZNI.
- KULISTY POCISK.

W TYM TŁOKU MOŻNA TEŻ NABIĆ SOBIE GUZA. CZY POTRAFICIE ODSZUKAĆ DWÓCH HOLENDRÓW, KTÓRZY SOLIDNIE OBERWALI W BÓJCE?

A



B



- JAK SIĘ NAZYWA
CZŁOWIEK LŹEJSZY
OD POWIETRZA?
- LATAJĄCY
HOLENDER!





Z NOTATNIKA WENDY WYSOKIE DOMY

W ZATŁOCZONYM PORCIE STAREGO AMSTERDAMU
DOMY MOŻNA BYŁO BUDOWAĆ TYLKO W GÓRĘ!

Dosięgnąć szczytu

Miasta w Holandii, np. Amsterdam, były przepiękne, pracowitymi mieszkańcami. Wszyscy chcieli mieszkać nad kanałami, lecz było tam mało miejsca. By powstrzymać ludzi przed zabudowywaniem zbyt dużych powierzchni, nakładano wysokie podatki na szerokie kamienice. Dlatego stare holenderskie budynki są wąskie i wysokie. Domy kupców były bardzo schludne. W pokojach nie ustawiano wielu mebli, więc wyglądały dość skromnie. Mieszkańcy ozdabiali fasady domów, dodając dekoracyjne szczyty, zastrzały dachy, i umieszczając girlandy kwiatów pod oknami.



W Amsterdamzie można zobaczyć mnóstwo starych domów.

Haki na szczytach nadal są w użyciu - nie do dzwigania pak z przyprawami, lecz do wciągania mebli do mieszkań na wyższych piętrach.

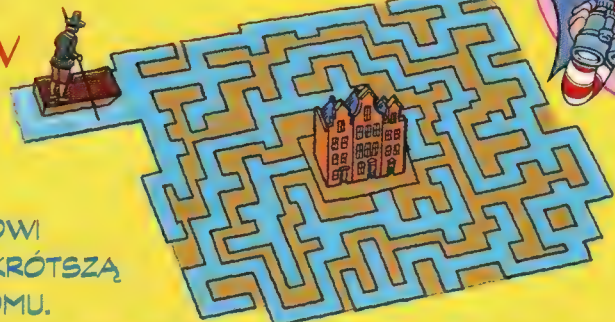
W AMSTERDAMSKIM SKLEPIE:
- POPROSZE
BULOBUWOBUDBU
SERA,
- DWA KILO CZEGO?

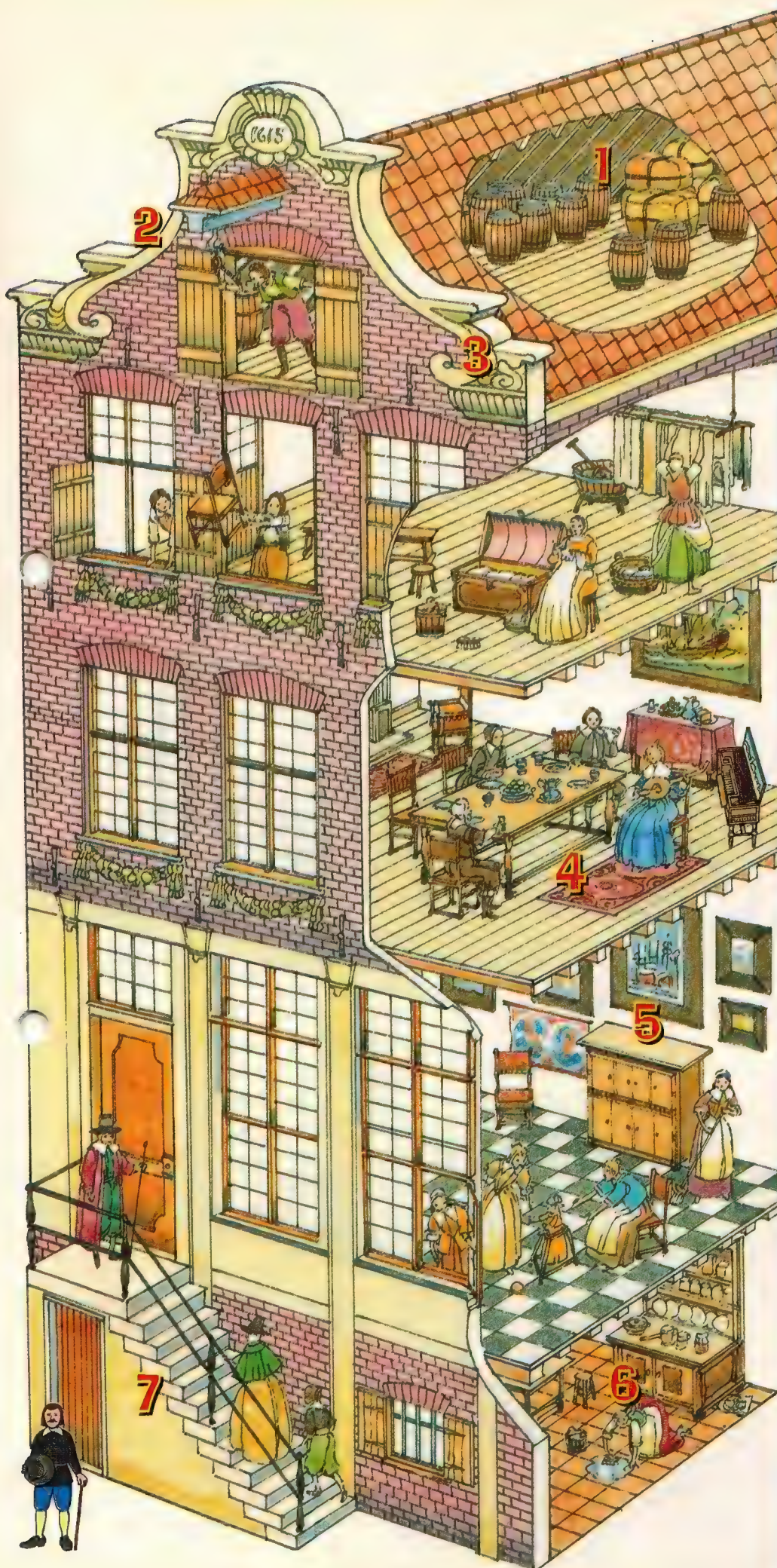
Wyobraźcie sobie bogatego holenderskiego mieszcza-
nina, wprawiającego się w grę
na instrumencie w tym
pięknym salonie.



LABIRYNT KANALÓW

POMÓŻCIE
PŁYNĄCEMU
MIESZCZANINOWI
ZNALEŻĆ NAJKRÓTSZĄ
DROGĘ DO DOMU.





NASZ DOM



1 KUPCY PRZYWOZILI PAKI HERBATY, CUKRU I PRZYPRAW Z CAŁEGO ŚWIATA. SKŁADOWALI JE NA STRYCHACH, BO TAM BYŁO SUCHO I NIE DOCIERAŁY SZCZURY.

2 TOWARY I MEBLE WCIĄGANO NA LINIE, PONIEWAŻ SCHODY W BUDYNKACH BYŁY ZBYT STROME. NIEKTÓRE DOMY BUDOWANO POCHYLONE DO PRZODU, ABY PAKI NIE UDERZAŁY W OKNA I NIE TŁUKŁY SZYB.

3 HOLENDRZY BUDOWALI PIĘKNE ZAKRZYWIONE SZCZYTŁY Z PRZODU DOMU, ZASŁANIAJĄCE STROME DACHY. NA FASADACH UMIESZCZANO TEŻ KWIECNE GIRLANDY.

4 HOLENDRZY NIE UZNAWALI PRZESADNYCH OZDÓB. NOSILI CIEMNE STROJE Z BIAŁYMI KOLNIERZAMI I LUBILI PROSTE, SOLIDNE MEBLE.

5 W HOLANDII MODNE BYŁY OBRAZY. DZIEŁA MALARZY HOLENDERSKICH CENIONO NA CAŁYM ŚWIECIE (PATRZ STR. 14).

6 HOLENDERSKIE PANIE DOMU CIĄGLE SZOROWAŁY I PUCOWAŁY. WSZYSTYCY MUSIELI ZDEJMOWAĆ BUTY PRZED WEJŚCIEM DO DOMU.

7 LICZBA SCHODÓW PROWADZĄCYCH DO DOMU ŚWIADZIŁA O BOGACTWIE GOSPODARZA!

SŁYNNI LUDZIE

Portrecista

REMBRANDT ZARABIAŁ NA ŻYCIE, MALUJĄC
PORTRETY BOGATYCH KUPCÓW W AMSTERDAMIE.

Portret doskonały

We Włoszech i Hiszpanii tylko arystokraci mogli sobie pozwolić na kupno obrazów. Za to w bogatej Holandii nawet średnio zamożni kupcy mieli obrazy na ścianach. Najbardziej lubili swoje portrety w otoczeniu szczęśliwej rodziny. Obrazy zwykle przedstawiały wnętrza, więc kupcy mogli też pokazać na nich swe najlepsze meble! W Amsterdamie w latach 30. XVII w. jednym z najlepszych malarzy był Rembrandt van Rijn. Każdy chciał mieć portret jego pędzla.

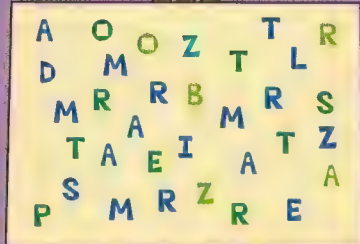
Rembrandt lubił malować sam siebie! Do dziś pozostało ok. 40 jego autoportretów. Na tym ma 59 lat. Wiele obrazów przedstawia mistrza w dziwnych strojach - miał wielką kolekcję nakryć głowy. Jeden z obrazów nosi tytuł „W orientalnym stroju z pudłem”!



KENWOOD HOUSE, LONDON. THE BRIDGEMAN ART LIBRARY

SZTALUGA

ZNAJDŹ PIĘĆ
SŁÓW UKRYTYCH NA TEJ
MALARSKIEJ SZTALUDZE.



Lekcje rysunku

Malowanie portretów nie było zbyt dochodowe, dlatego Rembrandt pracował też jako nauczyciel malarstwa. Uczniowie rozpoczynali naukę ok. 15 roku życia. Pracowali, jedli i spali w klasie. Musieli malować tak jak ich mistrz, więc mogli sprzedać własne obrazy jako płótna autorstwa samego Rembrandta!

REMBRANDT UCZY
UCZNIÓW ANATOMII:

- ILE ZĘBÓW MA CZŁOWIEK?
- CZŁOWIEK MA ZĘBÓW PEŁNE USTA.

Wielka wyprzedaż

Pod koniec życia Rembrandta jego twórczość wyszła z mody. Ludziom nie podobało się nakładanie grubej warstwy farby – uważano, że jego obrazy wyglądają na grudkowate! Nieszczęsny malarz miał coraz mniej pieniędzy. Wiele kosztowały go kolekcja strojnych ubrań, jak i dom pełen drogich ozdób. W końcu musiał wynieść wszystko na ulicę i urządzić wielką wyprzedaż! Nawet wtedy nie mógł spłacić długów – 20 000 guldenów. Pomyślcie tylko: jeden jego mały rysunek jest dzisiaj wart dwa razy tyle!



W domach Holendrów było wiele obrazów - spójrzcie na tę kolekcję, wiszącą na ścianie. Ów zbiorowy portret namalował inny holenderski malarz, Jan Olis.

RYC I ZARABIAĆ



REMBRANDT
RYTOWAŁ RÓWNIE
DOBRZE, JAK MALOWAŁ.
RYTOWANIE TO ŻŁOBNIENIE
IGŁĄ RYSUNKU W PŁYCE
MIEDZIANEJ. RYCINY ODBIJA
SIĘ POTEM NA PAPIERZE
WIELE RAZY, JAK PIECZĘĆ.
NIE ZAJMUJE TO TYLKO
CZASU, CO MALOWANIE!



Niektórzy z modeli
Rembrandta sprawiali
kłopoty, ale i malarz był
dziwakiem. Gdy zdechła jego
ulubiona małpa, próbował
umieścić jej podobiznę na
obrazie, który właśnie
malował. Jego klienci
wpadli we wściekłość!



WALLY

HOLENDERSKI MISTRZ

Wally i Wenda zgłębiają tajniki malarstwa, Szczek zostaje artystą, a Lewus odkrywa, że każdy obraz ma swoją historię.

Czy masz jeszcze trochę brązowej farby? – spytała Wenda, spoglądając znad sztalugi. Wally sprawdził na swojej palecie.

– Nie, ale mógłbym trochę zmieszać. Szczek był znudzony. Brąz? Po co Wendzie brąz? Przecież maluje miskę z owocami.

– Gotowe! – oznajmiła Wenda z dumą.

– Domalowałam szypułkę i obraz gotowy! Szczek głośno ziewnął, a Wally podszedł podziwiać dzieło Wendy.

– Świetne! – zachwycił się. – Podoba mi się ten cień padający na jabłko.

– Dziękuję – odparła Wenda. – Myślę, że dzięki temu obraz zyskał głębię.

– To Holendrzy w XVII wieku byli mistrzami w malowaniu cieni – rzekł Wally.

Podczas gdy Wally i Wenda prowadzili rozmowę o sztuce, Szczek zrobił

to, co czasem robił, kiedy był naprawdę bardzo znudzony. Zaczął kręcić się w kółko, próbując złapać swój ogon. Przypadkiem stracił na podłogę ramę z czystym płótnem, wierzchem do góry. Pies zatrzymał się, gdyż zakreśliło mu się w głowie, i spojrzał w dół. Musiał wejść wcześniej w rozlaną farbę, bo płótno leżące na ziemi było pokryte śladami łap. Wzór na płótnie przypominał trochę fale morskie. Szczek też był artystą!

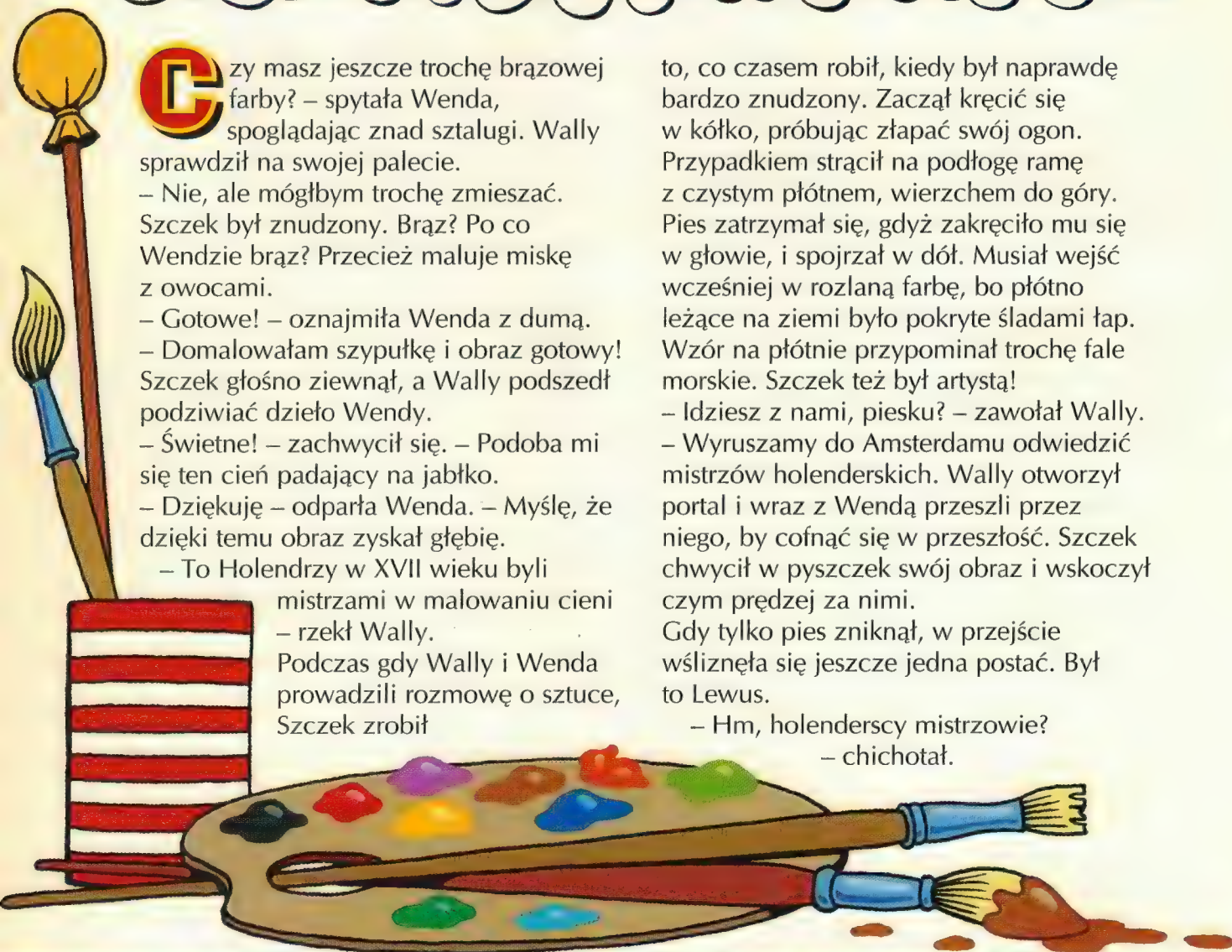
– Idziesz z nami, piesku? – zawołał Wally.

– Wyruszamy do Amsterdamu odwiedzić mistrzów holenderskich. Wally otworzył portal i wraz z Wendą przeszli przez niego, by cofnąć się w przeszłość. Szczek chwycił w pyszczyk swój obraz i wskoczył czym prędzej za nimi.

Gdy tylko pies zniknął, w przejście wśliznęła się jeszcze jedna postać. Był to Lewus.

– Hm, holenderscy mistrzowie?

– chichotał.





– Teraz ich obrazy są bardzo cenne. Myślę, że pójde za nimi i zobaczę, czy znajdzie się tam coś dla mnie.

Wally, Wenda i Szczek cofnęli się do Amsterdamu z lat 40-tych XVII wieku. Znaleźli się w pokoju pełnym płócien, pędzli i farb.

– Wally! – powiedziała Wenda, której z wrażenia zabrakło tchu. – Jesteśmy w pracowni jakiegoś malarza. Spójrz tylko na te wspaniałe obrazy!

Wally pochylił się, żeby przeczytać podpis na jednym z malowideł.

– Jan van der Hals – odczytał na głos.

– Do usług – powiedział ktoś za ich plecami. Stał tam mężczyzna o uśmiechu niemal tak dużym jak jego brzuch. Miał na sobie fartuch pobrudzony farbami.

– Co za malownicza grupa! Czy wszyscy jesteście miłośnikami sztuki?

– Z całą pewnością – odpowiedział Wally.

– Ja jestem Wally, to Wenda, a to Szczek.

– Hau! – odezwał się pies, który właśnie położył na podłodze swój obraz. Holender zaśmiał się i zaczął rozmawiać z Wallym i Wendą o malarstwie.

Szczek zasmucił się. Tak bardzo chciał pokazać im arcydzieło swego autorstwa, ale nikt nie zwracał na niego uwagi. Szybko się znudził i zaczął rozmyślać o tym, jak bardzo pusty jest jego brzuszek. Wydawało mu się, że minęły całe wieki, zanim trójka wielbicieli sztuki ruszyła w kierunku drzwi.

– Chodź, Szczeku – powiedział Wally.

– Zrobiło się ciemno. Pójdziemy na wieczorny spacer ulicami miasta.





- Może zdobędziemy też coś do jedzenia?
- pomyślał z nadzieją Szczek, biegnąc za nimi. Kilka minut później pasiasta postać wśliznęła się do pustej pracowni.
- Myślałem, że już nigdy nie wyjdą. Jak tu ciemno! No cóż, nie sędzę, żeby między obrazami mistrza była jakaś różnica.
- Lewus złapał pierwsze z brzegu płótno i wymknął się na zewnątrz.

Szczekowi zdawało się, że minęły całe godziny, zanim wrócili z mistrzem do pracowni. Stąd przeszli do domu, gdzie, ku wielkiej radości pieska, żona malarza właśnie gotowała wspaniałą kolację. Pani van der Hals była równie urocza i interesująca jak jej mąż. Dla Wally'ego i Wendy przyjęcie to okazało się jednym z najmielszych

- wieczorów, jakie kiedykolwiek spędzili.
- Wszystko jest takie pyszne – powiedział Wally. Pod stołem przytaknął mu Szczek. Potem Wenda uśmiechnęła się. – Wiesz co, Wally? To chyba pierwszy raz, kiedy odwiedziliśmy jakieś miejsce, w którym nie mamy żadnych problemów ani zagadek do rozwiązania.
- Nie mogę tego powiedzieć o sobie
- rzekł Jan. – Mam problem z paskiem. Nie obejmuje już mojego brzucha!
- Hau! – w tym momencie dobiegło ich szczekanie z pracowni. Wally, Wenda i Jan poszli zobaczyć, co się stało.
- Hau! – pies odezwał się ponownie.
- Szczek jest chyba czymś bardzo zdenerwowany – stwierdził Wally.
- Chyba nie przypuszczasz, by ktoś się włamał do pracowni? – spytała Wenda.





– Lepiej to sprawdźmy – odparł Wally.
Weszli do pracowni. Jan dokładnie
przejrzał płótna i oprawione obrazy. Nie
znaleźli niczego podejrzanego.
– Jestem pewien, że nie brakuje żadnego
obrazu – odezwał się wreszcie Jan.
– Hau! – nalegał pies.
– Przykro mi, Szczeku, ale myślę, że się
pomyliłeś – powiedział chłopiec. Wally
i Wenda pożegnali się z gościnnymi
gospodarzami. Piesek po raz ostatni
rozejrzał się po pracowni, po czym wszedł
w portal za swymi przyjaciółmi.

Następnego dnia Lewus, niosąc pod
pachą płótno owinięte kawałkiem
materiału, wkroczył do bardzo
drogiej galerii malarstwa.

– Czy mogę w czymś pomóc? – przywitał

go uprzejmym pytaniem właściciel.
– Tylko jeśli ma pan górę pieniędzy
– rzekł Lewus. – Mam tu prawdziwe
arcydzieło jednego z mistrzów szkoły
holenderskiej i chciałbym je sprzedać.
Właściciel zatarł ręce z radości. Nie co
dzień do galerii trafiały takie dzieła. Lewus
potrzymał go chwilę w niepewności, po
czym z dumą odsłonił płótno. Ku jego
zadowoleniu właściciel aż odskoczył.
Lewus był pewien, że to z wrażenia.

– Co to ma być? – wykrztusił w końcu
zdmiony mężczyzna.
– To oryginalne dzieło holenderskiego
mistrza – odparł zmieszany Lewus.
– Wygląda raczej na dalmatyńczyka!
– O czym pan mówi? – zdenerwował
się Lewus. – Przywiozłem je prosto
z Amsterdamu!
– Chyba prosto z psiej budy! – powiedział
właściciel galerii, nagle stwierdzając, że
cała ta sytuacja jest bardzo zabawna.
Lewus przeszedł na drugą stronę i spojrzał
na obraz. Ślady psich łap! Nie mógł
uwierzyć! Skrzywił się ze wściekłości.
Zostawił obraz i rzucił się do wyjścia.
Mężczyzna wycierał łzy śmiechu, kiedy
coś zwróciło jego uwagę.

– Wiesz co? – powiedział do siebie.
– Z daleka te ślady łap wyglądają jak
morze. A jeżeli to jest nowa forma
prymitywnego ekspresjonizmu? Dam go
na wystawę. Może kogoś zainteresuje!

Pewien bardzo zawiedziony piesek
śnił tej nocy o tym, jak jego
zaginiony obraz zostaje sprzedany na
aukcji za zawrotną sumę. Przebudził się
i obrócił na drugi bok. – Nie – pomyślał,
odpływając w sen. – To nie mogłoby się
zdarzyć. Nawet za sto lat.

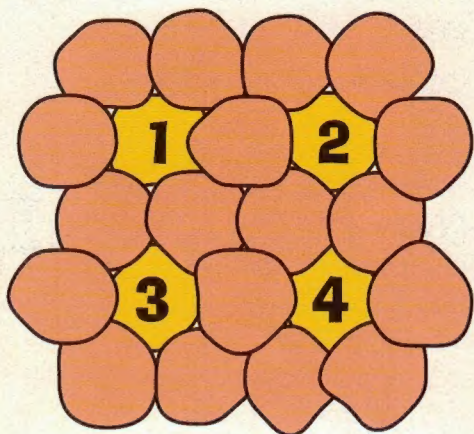
KONIEC

**W CZĘŚCI 35. WALLY I WENDA
ROZBIJAJĄ OBÓZ W AMERYCE.**



ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

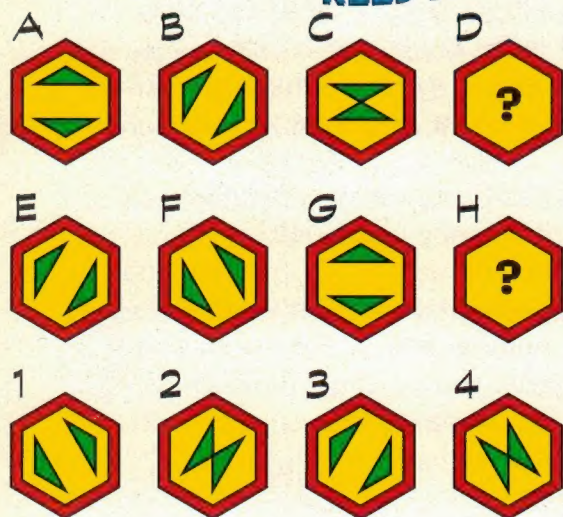
WYSTARCZY TYLKO TROCHĘ POMYSLEĆ, DRODZY SZARADZIŚCI, A ZAGADKI OKAZĄ SIĘ CAŁKIEM PROSTE!



Kwiaty-chwaty

Wpiszcie odgadnięte słowa w płatki kwiatów zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Musicie zdecydować, od którego z płatków rozpocząć wpisywanie hasła.

1. Narzędzie malarza
2. Sportowiec na rowerze
3. Między przerwami w szkole
4. Ozdoba męskiej szyi



Stylowe kafle

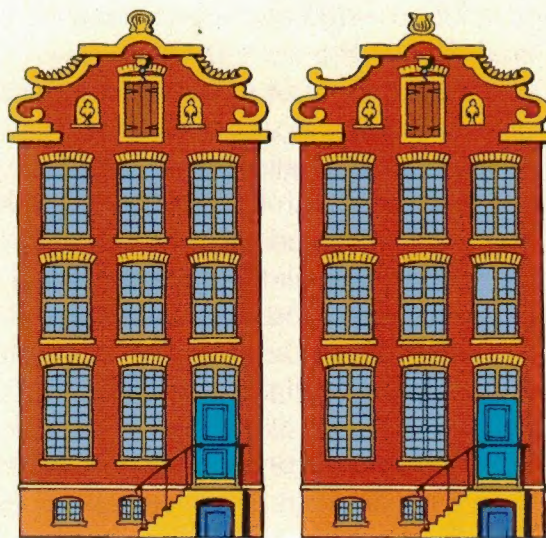
Które z kafelków, ponumerowanych od 1 do 4, pasują w puste miejsca D i H?



Magiczny tulipan

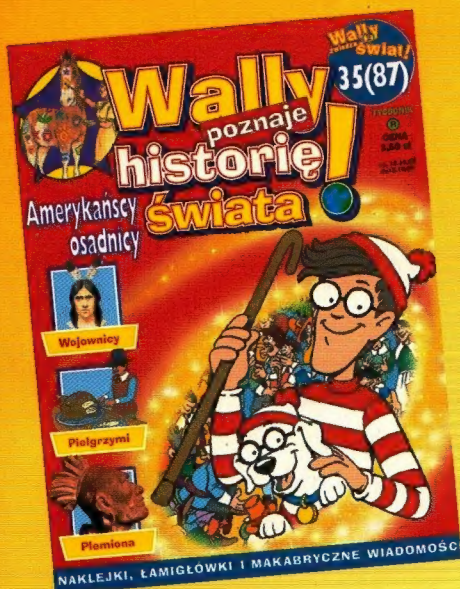
Na płatkach ukryto 8 słów związanych z Holandią. Połączcie sylaby i już je macie!

- MAMO, CHOINKA SIĘ PALI!
MAMA ZAJĘTA
W KUCHNI: - NIE PALI,
TYLKO ŚWIECI.
- MAMO, FIRANKI SIĘ ŚWIECĄ!



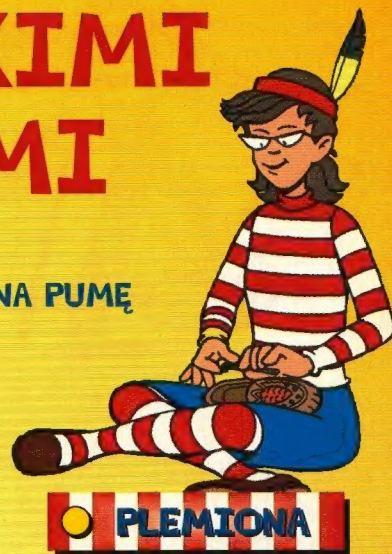
Wyteż wzrok

Te eleganckie kamienice pozornie wyglądają tak samo, ale różnią się ośmioma szczegółami. Czy możecie je wskazać?



W następnym tygodniu Wally buduje dom z **AMERYKAŃSKIMI OSADNIKAMI**

- WYPŁYNIEMY NA „MAYFLOWER”
- ZŁAPIEMY INDYKA I ZAPOLUJEMY NA PUMĘ
- WEŻMIEMY UDZIAŁ W ŚWIECIE DZIĘKCZYNIENIA
- POZNAMY INDIAŃSKIE ZWYCZAJE



Oraz

**WIĘCEJ NAKLEJEK
I NOWE
ŁAMIGŁÓWKI
WALLY'EGO**



Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84

Redaktor naczelny: Jędrzej Maciuk
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Marcin Kolenkiewicz
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk

Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy
wyłącznie na kartkach pocztowych.

© GE Fabbri Ltd. 1998 Where's Wally? characters
© (1998) Martin Handford

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-17-6 [cz. 34 (86)]
Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących
i archiwalnych „Wally zwiedza świat” po cenie niższej od
ceny detalicznej ustalonej przez wydawcę.

ATLAS:

otrzymujesz go w prezencie wraz
z numerem pierwszym **WALLY
POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA**.
Znajdziesz w nim ilustracje
z całego świata, a także
nieocenione informacje
przydatne do zadań
domowych. Są tam obrazy
słynnych budowli, zwierząt
i mieszkańców świata.

NAKLEJKI:

w każdym numerze znajdziesz
komplet darmowych naklejek
do atlasu. Gdzie je naklejać?
To proste! Numer naklejki
odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek
z numerami otrzymujesz naklejki
z reprezentantami różnych epok.
Dostajesz też zabawne naklejki
Wally'ego, które możesz przykleić
tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:

pierwszy z czterech segregatorów
otrzymujesz z numerem drugim,
w którym Wally cofa się w czasy
faraonów. Każdy z numerów jest
dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć
go do segregatora. Dzięki niemu
cały zbiór nie będzie się niszczyć,
a Ty szybko znajdziesz potrzebny
numer.



a) goździk,
b) gwoździk,
c) gazik.

- a) na takielunku,
- b) między działami,
- c) w wygodnej kajucie.

a) statek,
b) ktoś z Wysp Korzennych,
c) żeglarz.

a) girlandy,
b) flagi,
c) obrazy.

a) cukrowni,
b) Polski,
c) Karaibów.

a) malował portrety,
b) malował pejzaże,
c) malował ściany.

a) na morzu,
b) na lądzie,
c) w powietrzu.

a) miasto w Indonezji,
b) ser,
c) żółty tulipan.

a) 300 wysp,
b) 3 000 wysp,
c) 13 000 wysp.

- a) złodziej,
- b) rodzaj domu,
- c) mieszkańiec miasta.

A stylized illustration of a building facade, possibly a classical temple or a grand house, with a pediment and columns. Red circular markers are placed on the facade to indicate the locations of the 'Seven Wonders of the World'. The markers are located on the roof, the pediment, the columns, and the base of the building.

1. pędzel, 2. kolarz, 3. lekcja,
4. krawat.
Magiczny tulipan:
cebulka, Holandia, Rembrandt,
kupiec, malarz, Amsterdam,
kolonia, imperium.
Stylowe kafele:
2 do D, 3 do H.
Wyjeź wzrok:
rozwiązanie z prawej,
Historyczny quiz Wally'ego:
1a, 2b, 3a, 4a, 5c, 6a, 7a, 8b,
9c, 10c.

w lewym rogu; wali jest na gorze
 z prawej, ponad tłumem; osoba
 dzgnięta w oko krzywi się z bólu na
 prawem o pomaraczowo-zielonej flagi
 róg; bęben znajduje się pod psami;
 skarpeta wisi na włośniu w prawym
 górnym rogu; podkisz wystzielono
 z muszkietu - w lewym górnym rogu;
 A jest na środku obrazka, B zaś na
 podłożu w prawym dolnym rogu.
 Str. 14 Szalanga: Amsterdam,
 malarz, obraz, portret, mistrz.
 Str. 20 Kwiaty-chwały:

Str. 1 Szukaj i znajdź: Holender
- str. 13, portret - str. 17, worek
- str. 9, klawesyn - str. 13,
wiałtrak - str. 18.
Str. 2 Tajemnica przypaw:
bawelna, diament, tyton, cukier,
korzenie.
Str. 4 Chytry sztyr: odelmijcie
2 pierwsze i 2 ostatnie litery, a resztę
czytajcie wspak: do indii Zachodnich.
Str. 8 Kwietna wyliczanka:
na stole leży 12 tulipanów.
Str. 10-11: Maraz ubrany
w pomarańczowy fartuch stoi na dole,

Str. 1 Szukaj i znajdź: Holender
- str. 13, portret - str. 17, worek
- str. 9, klawesyn - str. 13,
wiatrak - str. 18.

Str. 2 Tajemnica przypraw:
bawełna, diament, tytoń, cukier,
korzenie.

Str. 4 Chytry szyfr: odejmijcie
2 pierwsze i 2 ostatnie litery, a resztę
czytajcie wspak: do Indii Zachodnich.

Str. 8 Kwietna wyliczanka:
na stole leży 12 tulipanów.

Str. 10-11: Malarz ubrany
w pomarańczowy fartuch stoi na dole,

w lewym rogu; Wally jest na górze
z prawej, ponad tłumem; osoba
dźgnięta w oko krzywi się z bólu na
prawo od pomarańczowo-zielonej flagi;
pies dopadł ofiarę w prawym górnym
rogu; bęben znajduje się pod psem;
skarpeta wisi na włócznie w prawym
górnym rogu; pocisk wystrzelono
z muszkietu - w lewym górnym rogu;
A jest na środku obrazka, B zaś na
podłodze w prawym dolnym rogu.

Str. 14 Sztaluga: Amsterdam,
malarz, obraz, portret, mistrz.

Str. 20 Kwiaty-chwaty:

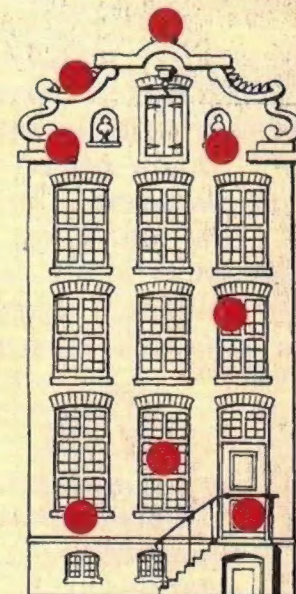
1. pędzel, 2. kolarz, 3. lekcja,
4. krawat.

Magiczny tulipan:
cebulka, Holandia, Rembrandt,
kupiec, malarz, Amsterdam,
kolonia, imperium.

Stylowe kafle:
2 do D, 3 do H.

Wyteż wzrok:
rozwiązanie z prawej.

Historyczny quiz Wally'ego:
1a, 2b, 3a, 4a, 5c, 6a, 7a, 8b,
9c, 10c.



ODPOWIEDZI (NIE ZAGŁADAJ!)